



Domaniowska:

ISSN 2083-319 / 13/2011

27.03.2011 r.

GAZETA PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ NMP MATKI KOŚCIOŁA //WWW.DOMANIEWSKA.PL/GAZETA

III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

Wielkie pragnienie



N ADESZŁA TAM KOBIETA Z SAMARII, ABY ZACZERPNĄĆ WODY. JEZUS RZEKŁ DO NIEJ: «DAJ MI PIĆ!» JEGO UCZNIOWIE BOWIEM UDALI SIĘ PRZEDTEM DO MIASTA DLA ZAKUPIENIA ŻYWNOSCI. NA TO RZEKŁA DO NIEGO SAMARYTANKA: «JAKŻEŻ TY BĘDĄC ŻYDEM, PROSISZ MNIE, SAMARYTANKĘ, BYM CI DAŁA SIĘ NAPIĆ?» ŻYDZI BOWIEM Z SAMARYTANAMI UNIKAJĄ SIĘ NAWZAJEM. JEZUS ODPOWIEDZIAŁ JEJ NA TO: «O, GDYBYŚ ZNAŁA DAR BOŻY I WIEDZIAŁA, KIM JEST TEN, KTO CI MÓWI: „DAJ MI SIĘ NAPIĆ” - PROSIŁABYŚ GO WÓWCZAS, A DAŁBY CI WODY ŻYWEJ». POWIEDZIAŁA DO NIEGO KOBIETA: «PANIE, NIE MASZ CZERPAKA, A STUDNIA JEST GŁĘBOKA. SKĄDŻE WIĘC WEŹMIESZ WODY ŻYWEJ? CZY TY JESTEŚ WIĘKSZY OD OJCA NASZEGO JAKUBA, KTÓRY DAŁ NAM TĘ STUDNIĘ, Z KTÓREJ PIŁ I ON SAM, I JEGO SYNOWIE I JEGO BYDŁO?» W ODPOWIEDZI NA TO RZEKŁ DO NIEJ JEZUS: «KAŻDY, KTO PIJE TĘ WODĘ, ZNÓW BĘDZIE KTÓRĄ JA MU DAM, STANIE SIĘ W NIM ŹRÓDŁEM WODY WYTRYSKAJĄCEJ KU ŻYCIU WIECZNEMU». RZEKŁA DO NIEGO KOBIETA: «DAJ MI TEJ WODY, ABYM JUŻ NIE PRAGNĘŁA I NIE PRZYCHODZIŁA TU CZERPAĆ». (J 4,7-15)



ZMARTWYCHWSTANIE. FRAGMENT IKONY Z SEMINARIUM RM W WARSZAWIE. KIKO ARGÜELLO

S AMARYTANIE BYLI NIEPRZYJACIÓŁMI IZRAELA. Mimo to, Jezus idąc przez Samarię poprosił Samarytankę o wodę. Bardzo ją to zdziwiło, ponieważ publiczna rozmowa nauczyciela z kobietą z tego narodu była przez Żydów uważana za rzecz niegodną!

Dziś Chrystus przychodzi do nas, chociaż staliśmy się Jego nieprzyjaciółmi przez grzech; chociaż staliśmy się niegodni, aby z Nim rozmawiać. Przychodzi i mówi: „Daj mi wody”. Woda na Bliskim Wschodzie jest znakiem życia, największym skarbem. Dzięki niej mogą rosnąć drzewa w oazach, a ludzie nie umierają na pustyni.

Dlatego właśnie Chrystus mówi: „Daj mi wody, pokaz, czy masz Życie w sobie”. I tak samo, jak Samarytankę, stajemy zaskoczeni. Ponieważ prawdą jest, że nie mamy Życia; że nie jesteśmy szczęśliwi do końca, bo grzech nie pozwala nam kochać! Dlatego Chrystus mówi: „O, gdybyś znała dar Boży (...) prosiłabyś Go, a dałby ci wody żywej”. Gdybyśmy uznali dziś, że Jezus jest naprawdę tym darem Bożym dla nas i Panem naszej historii, On dałby nam wody żywej – czyli Ducha Świętego.

Prośmy więc słowami Nerses Sznorhali, Chrześcijańskiego poety ormiańskiego, o tę wodę: „Udziel mnie, o Źródło Życia, świętego Napoju duchowego; tego, który płynie z łona, jak rzeka: Ducha, z którego tryska z obfitości!” (ks. Matteo Campagnaro)

ŚWIĘCI TYGODNIA

Franciszek

Św. Franciszek z Paoli (2/4)

Święty Kościoła katolickiego, żył w latach 1416 – 1507, był włoskim zakonikiem, założycielem Zgromadzenia Braci najmniejszych, patronem wielu miast.

Pochodził z ubogiej wiejskiej rodziny. Nadano mu imię po św. Franciszku, za pośrednictwem którego rodzice modlili się przez 15 lat o dziecko. Chłopiec w wieku 12 lat został oddany do klasztoru franciszkanów, po roku jednak z niewiadomych przyczyn powrócił do domu. Odbił z rodzicami pielgrzymkę do najświętszych włoskich sanktuariów: Asyżu, Monte Cassino, Loreto, Monte Lucco, a także Rzymu. W Rzymie ze smutkiem obserwował pełne przepychu życie duchowieństwa, pozostające w kontraście do nakazu ewangelicznego ubóstwa. Po powrocie Franciszek założył w pobliżu rodzinnej Paoli pustelnię i zamieszkał w niej, oddając się żarliwej modlitwie, umartwieniom oraz postom. Miał wtedy 16 lat. Wkrótce jego samotnia stała się zalążkiem nowego zakonu minimitów (braci

najmniejszych). Zakon ten różnił się od swojego pierwowzoru, zakonu franciszkanów, większą surowością: bracia, składając dodatkowy ślub, powstrzymywali się od jedzenia świeżego mięsa, ryb, jajek, masła, mleka.

Franciszek, podobnie jak Biedaczyna z Asyżu, przez pokorę nie przyjął nigdy święceń kapłańskich. Pierwsza założona wspólnota eremitów została zatwierdzona i podporządkowana przez papieża Sykstusa IV bezpośrednio stolicy Apostolskiej w roku 1474. Hasłem przewodnim braci była miłość do Boga i ludzi określana

jako „Caritas”. Powstała także żeńska gałąź sióstr najmniejszych. Legenda głosi, że kiedy statek nie chciał zabrać Franciszka na Sycylię, gdzie chciał założyć nowy klasztor swojego zgromadzenia, święty przepłynął na wyspę z Italii na swoim płaszczu.

Świętość Franciszka i jego dar czynienia cudów zaczęły być znane w Europie. W 1482 roku, za namową papieża Sykstusa, udał się do Francji, aby wyleczyć króla Ludwika XI. Władca miał nadzieję, że dozna cudownego uzdrowienia. Dla Franciszka jednak ważniejszy był stan duchowy króla. Monarcha nawrócił się i zmarł pojednany z Bogiem. Święty pozostał we Francji pełniąc obowiązki doradcy Karola VIII, syna i następcy Ludwika XI. Założył kilka nowych klasztorów swojego zakonu. Opracował reguły, rytuały i przepisy dla zakonu minimitów, które swym surowym ascetyzmem nawiązywały do sposobu życia eremitów wczesnochrześcijańskich. Zmarł 2 kwietnia 1507 roku w wieku 91 lat, w Plessis-les-Tours w dolinie Loary. Papież Leon X beatyfikował go w 1513 roku, a w 1519 dokonał jego kanonizacji.



DAJ MI PIĆ (J 4:7)

Stoję u twoich bram obok twojego patrzenia tam gdzie kierujesz wzrok i słuch u twoich myśli mknących w odwrotnym kierunku w miejscu gdzie przychodzisz gasić swoje pragnienia nieczyste u studni

daj mi pić
daj mi siebie
daj mi swoje myśli pragnienia
daj mi pić
daj mi swoje życie
chcę cię poznać
prosi Jezus
wędrujący za człowiekiem
tyle już wieków.

ks. Jan Zieliński
FOT. WOJCIECH WĘGRZYŃSKI

MAGISTERIUM KOŚCIOŁA

Nawrócenie

B ENEDYKT XVI PRZEWODNICZĄC LITURGII ŚRODY POPIELCOWEJ (09.03) zwrócił uwagę, że Wielki Post nie jest dla nas tylko wezwaniem do podjęcia wysiłku nawrócenia się do Boga całym swym sercem.

Przypomniał nam również, że „nie możemy dokonać naszego nawrócenia sami, jedynie naszymi siłami, bo to Bóg nas nawraca. Daje nam On raz jeszcze swoje przebaczenie, zachęcając nas, byśmy do Niego wrócili. Daruje nam nowe serce, oczyszczone od przytłaczającego nas zła, by dać nam udział w swojej radości. Nasz świat potrzebuje, by Bóg go nawrócił. Potrzebuje Jego przebaczenia, Jego miłości. Potrzebuje nowego serca”.

Papież wezwał również wiernych do dawania światu świadectwa życia wiarą i do przyczyniania się do jego nawrócenia: „(...) my, chrześcijanie, mamy być żywym orędowniem. A nawet w wielu przypadkach jesteśmy jedyną Ewangelią, jaką dzisiejsi ludzie jeszcze czytają. Oto nasza odpowiedzialność, oto jeszcze jeden powód więcej, by dobrze przeżyć Wielki Post: dawać świadectwo życia wiarą światu, który pośród trudności ma potrzebę powrotu do Boga; światu, który potrzebuje nawrócenia.”(MB)

ŚWIADECTWO SIOSTRY MARIE SIMON-PIERRE NORMAND

Jeszcze nie powiedział ostatniego słowa

CIERPIAŁAM NA CHOROBY PARKINSONA, KTÓRĄ ZDIAGNOZOWANO W CZERWCU 2001 ROKU. DOTKNĘŁA CAŁĄ LEWĄ STRONĘ CIAŁA, POWODUJĄC POWAŻNE UTRODNIAENIA. POCZĄTKOWO CHOROBA ROZWIJAŁA SIĘ W SPOSÓB ŁAGODNY, ALE PO TRZECH LATACH JEJ OBJAWY POGŁĘBIŁY SIĘ, WZMAGAJĄC DRZENIE, SZTYWNIENIE, BÓL, BEZSENSOŃ. OD 2 KWIECZNIA 2005 ROKU Z TYGODNIA NA TYDZIEŃ STAWAŁA SIĘ CORAZ POWAŻNIEJSZA. PO OGŁOSZENIU DIAGNOZY TRUDNO MI BYŁO PATRZEĆ NA JANA PAWŁA II. MIMO TEGO BYŁAM PRZY NIM BARDZO BLISKO W MODLITWIE I WIEDZIAŁAM, IŻ ON MÓGŁ ZROZUMIEĆ TO, CO PRZEŻYWAŁAM. PODZIWIŁAM JEGO SIŁĘ I ODWAGĘ, KTÓRA MOBILIZOWAŁA MNIE DO NIEPODDAWANIA SIĘ I DO POKOCHANIA CIERPIENIA, GDYŻ BEZ MIŁOŚCI ONO POZBAWIONE BYŁOBY SENSU. WIECZOREM 2 KWIECZNIA 2005 ROKU, WRĄZ Z SIOSTRAMI DOWIEDZIAŁYŚMY SIĘ O ŚMIERCI PAPIEŻA. NAGLE ZAWALIŁ MI SIĘ CAŁY ŚWIAT, STRACIŁAM PRZYJACIELA, KTÓRY MNIE ROZUMIAŁ I DAWAŁ MI SIŁY, BY IŚĆ NAPRZÓD.

POCZĄSZY OD 14 MAJA, SIOSTRY MODLIŁY SIĘ O WSTAWIENICTWO JANA PAWŁA II, PROSZĄC O MOJE UZDROWIENIE. Modlitwy trwały bez przerwy aż do chwili, kiedy stwierdzono, iż jestem zdrowa. Od 14 maja towarzyszył mi ciągle pewien werset: „Jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą” (J11,4 ob). Jest 1 czerwca, nie daję już rady, walczę, aby nie poddać się i utrzymać na nogach. 2 czerwca idę do przełożonej, aby prosić o zwolnienie mnie z obowiązków wynikających z pracy. Nalega, abym wytrzymała i dodaje: „Jan Paweł II jeszcze nie powiedział ostatniego słowa”. Po modlitwie wieczornej weszłam do biura, by następnie udać się do pokoju. Było to między 21.30 a 21.45. Wówczas odczułam pragnienie, by wziąć pióro i pisać. Jak gdyby ktoś mówił mi: „Weź pióro i pisz”. Ku wielkiemu zdziwieniu, pismo było wyraźne i czytelne. Nie rozumiałam, co się dzieje. Było to dokładnie dwa miesiące po tym, jak Jan Paweł II opuścił nas i udał się do Domu Ojca. O 4.30 obudziłam się zdziwiona, iż mogłam spać. Wstałam, moje ciało już nie bolało, nie czułam żadnego zesztywnienia, a wewnętrznie nie byłam już ta sama. Potem jakieś wewnętrzne wezwanie, jakaś siła skłoniła mnie, bym poszła modlić się przed Najświętszym Sakramentem. Ogarnął mnie wielki pokój i błogość. Coś ogromnego, jakaś tajemnica, którą trudno opisać. 7 czerwca poszłam na okresową wizytę do neurologa. Ze zdziwieniem stwierdził całkowity zanik wszystkich objawów. Całe zgromadzenie rozpoczęło wówczas nowennę dziękczynną do Jana Pawła II.

POWRÓCIŁAM DO NORMALNEJ PRACY, PISZĘ BEZ ŻADNEJ TRUDNOŚCI, ZNOWU PROWADZĘ SAMOCHÓD. Czuję się tak, jak gdybym narodziła się po raz drugi. Nic nie jest tak, jak przedtem. Dziś mogę stwierdzić, iż przyjaciel odszedł z ziemi, ale mimo tego jest bardzo bliski memu sercu. On sprawił, iż wzrosło we mnie pragnienie adoracji Najświętszego Sakramentu oraz miłość do Eucharystii, która zajmuje najważniejsze miejsce w moim codziennym życiu. To, co Pan dał mi przeżyć dzięki wstawiennictwu Jana Pawła II jest wielką tajemnicą, trudną do wyjaśnienia w słowach, gdyż tak jak jest wielka, tak jest silna, ale dla Boga nie ma nic niemożliwego. (oprac. A.D)

2.04
2011 r.

będziemy obchodzić 6 rocznicę śmierci Jana Pawła II. Wyjątkowo w tym roku, przygotowanie do Wielkanocy zbiega się z oczekiwaniem na jego beatyfikację. Warto spożytkować pozostałą część Wielkiego Postu na zagłębienie się w nauczanie Ojca Świętego. Zachęcamy do zapoznania się z fragmentami świadectwa Siostry Marie Simon-Pierre Normand, uzdrowionej za wstawiennictwem Sługi Bożego Jana Pawła II.



APEL KS. PROBOSZCZA: w związku z pilną koniecznością wymiany rur wodociagowych w naszym kościele prosimy o pomoc w pokryciu kosztów związanych z tymi pracami. KS. JAN ZIELIŃSKI

WARTO CZYTAĆ

Anioły płakać będą
Ryszard Kłyś, Wyd. Lit. Kraków

Jest to książka, dla tych, którzy szukają odpowiedzi na pytania egzystencjalne, dotyczące życia we współczesnym świecie, który nie zawsze jest światem przyjaznym. Książka pisana przystępnym językiem, jednocześnie zmusza do refleksji nad sensem życia. Akcja toczy się podczas II wojny światowej oraz po wojnie. Mimo to czytelnik ma wrażenie, jakby był bohaterem utworu tu i teraz w najbliższym mu otoczeniu, czyli w XXI wieku.

Pierścień Rybaka
Raspail Jean, Wyd. Klub Książki Katolickiej Poznań

Pasjonująca, znakomicie napisana powieść. Autor udowadnia, że prawdziwe dzieje Kościoła są bez porównania ciekawszym materiałem na nowoczesny thriller niż wydumane i naciągane historie pisane przez tych, którzy słabo orientują się w tej tematyce.

Te książki są dostępne w bibliotece. *Bibl. Parafialna: Dom Katechetyczny (wejście obok księgarni), godziny otwarcia: niedz. 11 – 14, śr. 17 – 19, czw. 18 – 20. Serdecznie zapraszamy!*

Motywy w ikonografii chrześcijańskiej

Ikona Samarytanki jest nietypowa dla sztuki wczesnochrześcijańskiej, gdyż nie została wykonana na drewnie. Jezus i Samarytanka spotkali się przy studni, mającej kształt prostopadkościanu i ozdobionej reliefem. Wokół rozciąga się skalista, uboga w roślinność kraina. Widoczne są tylko cztery stylizowane rośliny, w tym drzewo typowe dla Palestyny. Samarytanka stoi naprzeciwko Pana. Trzymając w rękach naczynie, pochyla głowę i lekko zgina kolano. Przyjmuje postawę nasłuchania i pokory. Jezus siedzi, ręce ma podniesione w geście retorycznym – naucza. Nad głową Zbawiciela widnieją cztery litery: „ICXC”. W języku staro-cerkiewno-słowiańskim są one skrótem na oznaczenie Jezusa Chrystusa. Kolory Jego szat – niebieski i czerwony – symbolizują bóstwo i człowieczeństwo. To samo wyraża gest Jego prawej dłoni. Stykające się palce pierwszy i czwarty tworzą jakby litery „I” oraz „X”, czyli Jezus Chrystus. Znak ten podkreśla też podwójną, boską i ludzką naturę Jezusa.

To samo znaczenie ma sposób ułożenia dłoni podczas wykonywania znaku krzyża („zegnania się”) w Kościołach wschodnich. (Oprac. PF)

OD REDAKCJI

Oddam biurko

SERDECZNIE DZIĘKUJEMY CZYTELNIKOM, za budujące słowa podziękowania, a także przesłane opinie! Pamiętajcie o tym, że to właśnie Wasza inicjatywa sprawia, że Domaniewska w coraz większym stopniu staje się Waszą gazetą. Chcielibyśmy, aby teksty zamieszczane na łamach Domaniewskiej odpowiadały potrzebom Czytelników. Dlatego bierzemy pod uwagę każdą sugestię z Waszej strony. Niestety, nie wszystkie dobre pomysły można od razu zrealizować. W miarę możliwości, jeżeli tylko pojawi się szansa na większe artykuły, wykorzystamy przesłane do Redakcji pomysły.

Niektóre z nich postaramy się zrealizować jeszcze w wydaniach wielkopostnych „Domaniewskiej”.

Przypominamy o tym, że opinie dotyczące gazety „Domaniewska” oraz treść ogłoszeń bezpłatnych można zostawiać w zakrystii w „złotym” pudełku po każdej Mszy świętej. Do tego celu służy również skrzynka mailowa: gdomaniewska@gmail.com.

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA:

Do oddania biurko w bardzo dobrym stanie do bezpłatnego odebrania od zaraz, (Łukasz, tel. 793344332).

Coro Mater Ecclesiae zaprasza na próby! Poniedziałki o godz. 19.45 w sali ministranckiej.

SYMBOLE CHRZEŚCJAŃSKIE. ANNA JUSTYNA SŁOMKA



CHRYSZTUS I SAMARYTANKA, 1890, OLEJ NA PŁÓTNIE, 106,5 x 184 CM, LWOWSKA GALERIA SZTUKI, LWÓW

Rozmowa

WOBRAZIE HENRYKA SIEMIRADZKIEGO przedstawiona jest scena rozmowy, która – zważywszy na złe stosunki Żydów z Samarytanami – w ogóle nie powinna mieć miejsca. Wydarzenie rozgrywa się w posiadłości Sychar, którą patriarcha Jakub podarował ukochanemu synowi Józefowi. Mieszkańcy Judei i Samarii od wieków toczyli spór na tle politycznym i religijnym. Mężczyźni z obu tych narodów starali się unikać

kontaktów, a wszelkie relacje Żydów z kobietami samarytańskimi były wykluczone. A jednak Jezus zaczął rozmowę. Wbrew obyczajom, na przekór zasadom. Malarz ukazuje zaskoczenie kobiety. Pozostaje ona półobrócona, patrząc na siedzącego mężczyznę. Słucha uważnie Jego słów. Jest środek upalnego dnia, światło słoneczne przesiane przez liście i konary zdaje się drgać. Naczynie, które przyniosła Samarytanka, przypomina o pragnieniu fizycznym, ale także o pragnieniu duchowym. Dotyczy to każdego z nas.

GAZETA DOSTĘPNA W INTERNECIE: www.domaniewska.pl/gazeta

Domaniewska: WYDAWCA: PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY MATKI KOŚCIOŁA, DOMANIEWSKA 20, 02-672 WARSZAWA, WWW.DOMANIEWSKA.PL
REDAKTOR NACZELNY: KS. MATTEO CAMPAGNARO MATTEO.CAMPAGNARO@GMAIL.COM. ZESPÓŁ REDAKCYJNY: ALINA BERENT, MARCIN BORZĘCKI, MAŁGORZATA BUJNIAK /AT WORK/, ANNA DOBROWOLSKA, PAULINA FARYSEJ, ANNA JÓZEFIAK, JOANNA KALBARCZYK, GRZEGORZ KOJRO, MARIA KUCIŃSKA, KAROLINA KUJAWA, JAKUB KUNICKI, NATALIA LICHOSI, JOANNA NAPIÓRKOWSKA, ANNA SŁOMKA, KRZYSZTOF SŁOMKA /AT WORK/, IRENA STYSIAK, ELŻBIETA WALISZEWSKA. KONTAKT: GDOMANIEWSKA@GMAIL.COM. PROJEKT & PROD.: AT WORK /WWW.ATWORK.PL
OGŁOSZENIA: MAŁGORZATA BUJNIAK, TEL. 22 853 04 35, DOMANIEWSKA@ATWORK.PL, WWW.DOMANIEWSKA.PL/GAZETA